

niki przejmuje rolę głównego bohatera. To z jego punktu widzenia patrzymy na wydarzenia rozgrywające się na Węgrzech. On, mimo że pozbawiony sakry królewskiej, wynosi na tron królów węgierskich. Nie można zatem degradować go tylko do postaci drugorzędnej.

Omawiana książka skłania do uważnej lektury. Niekiedy można z Autorem polemizować, na pewno jednak zawsze można z niej sporo się nauczyć. Dlatego warto, aby ustalenia doc. Martina Homzy dotyczące toposu *mulier suadens*, kultu środkowoeuropejskich księżnych pań czy też nowe ustalenia pogłębiające naszą znajomość Kroniki węgiersko-polskiej trafiły do obiegu naukowego również w Polsce.

RAFAL KUŚMIERCZYK

Olczak S. K.: Kościoły parafialne w archidiakonacie wrocławskim XVI-XVIII w., Lublin 2004.

W przeszłości życie religijne wiernych było ściślej niż dziś związane z instytucją parafii, a ściślej z parafialną świątynią. Podstawową oznaką przynależności wiernych do parafii był udział w praktykach religijnych, życiu sakramentalnym oraz słuchanie słowa Bożego. Ten fakt podkreślało istnienie przymusu parafialnego, zasady, zgodnie z którą mieszkańcy parafii byli zobowiązani uczestniczyć w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych oraz wypełniać wszystkie praktyki sakramentalne we własnym kościele parafialnym¹. Dlatego z uwagą należy przyjąć monografię lubelskiego historyka Stanisława K. Olczaka, której tematem są kościoły parafialne w archidiakonacie wrocławskim w okresie od XVI do XVIII wieku. W polskiej historiografii problematyka ta nie była dotychczas podejmowana w tak szerokiej pod względem czasu i przestrzeni skali, a publikowane prace nie przekraczały rozmiarów artykułu i dotyczyły raczej niewielkich terytoriów i krótkich okresów².

¹ W. Wójcik, „Prawa parafialne” według polskiego ustawodawstwa partykularnego do 1564 r., RTK 2(1956) s. 191-194, 198; A. Rojewski, Życie liturgiczne wiernych archidiakonatu dobrzyńskiego w świetle akt wizytacji biskupich z lat 1597-1609, SPłoc. 6(1978) s. 172; S. Bylina, Chrystianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza, Warszawa 2002, s. 15-19; I. Skierska, Miasto w kościele. Obowiązek mszalny w wielkich miastach średniowiecznej Polski, w: Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 389-400.

² Do prac wymienionych przez S.K. Olczaka we Wstępie (s. 11) można dodać jeszcze artykuły E. Piekarz, *Struktura organizacyjna parafii w dekanacie kazimierskim w drugiej połowie XVIII wieku*, RHum 2(1966) s. 59-107; A. Rojewski, *Stan obiektów kultowych i ich adaptacja do wymogów reformy trydenckiej w archidiakonacie dobrzyńskim w latach 1597-1609*, SPłoc. 8(1980), s. 179-213.

Prowadzenie badań nad kościołami wynika z założenia, że świątynia posiadała (i posiada) szczególne znaczenie dla osób do niej uczęszczających. Znajdowało to swój wyraz w kształcie architektonicznym kościoła oraz organizacji i wystroju wnętrza, które całkowicie odróżniały świątynie od innych budynków. Jest oczywiste, że musiały one przede wszystkim odpowiadać potrzebom kultu. Jednakże stan budynków sakralnych może być traktowany także jako odbicie mentalności ludzi, którzy tam przybywali oraz przemian, jakie zachodziły w religijności. Charakterystyczne dla poszczególnych kościołów wezwania i elementy wystroju wnętrza, zwłaszcza ołtarze i umieszczane w nich obrazy wiele mogą powiedzieć badaczom przeszłości o dominujących w danym okresie kultach religijnych.

Autor podjął te zagadnienia w 5 rozdziałach swej pracy, przedstawiając kolejno: rozmieszczenie kościołów i wewnętrzne podziały administracyjne archidiaconatu; charakter miejscowości, w której stał kościół (miasto-wieś), rodzaj patronatu oraz materiał budowlany; charakterystyczne elementy architektoniczne: wieże, dachy, podłogi i stropy, a także cmentarze, w badanym okresie lokalizowane wokół parafialnych świątyń; stan zachowania kościołów, przyczyny zniszczeń oraz informacje o naprawach i odbudowach; ołtarze – najważniejszy element wyposażenia wnętrza kościołów; wezwania kościołów oraz treści obrazów umieszczonych w ołtarzach. Celem pracy było zebranie i usystematyzowanie zawartych w źródłach informacji o obiektach sakralnych.

Podstawowym źródłem do przeprowadzonych analiz były akta wizytacyjne diecezji wrocławskiej. Wizytacje, przeprowadzane w jednym momencie czasowym dla dokładnie określonego terytorium posiadają charakter przekrojowy. Jednocześnie stosowanie w kolejnych seriach akt bardzo podobnego formularza sprawia, że uzyskane dane są porównywalne. Dzięki temu autor mógł do analizy danych wykorzystać metody statystyczne. Tekst omawianej książki został wzbogacony o ponad 60 tabel, mapy oraz umieszczony na końcu książki aneks. Należy jednak wspomnieć, że autor nie wyzyskał wszystkich zachowanych serii akt, a tylko te obejmujące większość badanych kościołów (s.14-16). Tylko w niewielkim stopniu wykorzystano wizytacje z lat 1626 i 1632-38, nie do końca wyzyskano wizytacje przeprowadzone w końcu XVI w., koncentrując się raczej na danych zawartych w wizytacjach XVIII-wiecznych.

Już w pierwszym rozdziale pracy, zatytułowanym „Sieć i rodzaje kościołów” autor napotkał poważny problem, związany z ustaleniem liczby kościołów parafialnych oraz ich przynależności administracyjnej. Kwestie te są kluczowe, ze względu na przyjętą w pracy jako podstawową metodę statystyczną i łączą się z rozpoznaniem stanu prawnego parafii oraz zmianą statusu niektórych kościołów parafialnych na filialne w badanym okresie. Warto zatem bliżej przyjrzeć się temu problemowi.

S. K. Olczak przyjął za S. Librowskim³ i S. Litakiem⁴ podział na kościoły parafialne i kościoły pomocnicze (kaplice). Ta ostatnia kategoria oznacza zarówno kościoły filialne, jak i kaplice publiczne, prywatne i szpitalne. Wspomniani autorzy podkreślali, że spotykane w źródłach określenia nie zawsze pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie, z jakiego rodzaju kościołem mamy do czynienia. Być może z tego właśnie względu prezentowany podział S. Librowski uzasadniał nie tyle terminami zaczerpniętymi z zapisów źródłowych, ile kryterium braku „urzędowego duszpasterstwa” w kaplicach. Podstawową kwestią dla określenia charakteru kościoła byłaby zatem kategoria pełnionych funkcji i posiadania (lub nie) stałej obsady duszpasterskiej (plebana), a nie jedynie określenia stosowane przez wizytatorów⁵. Trzeba również pamiętać, że kościoły filialne od zwykłych kaplic różniły się posiadaniem własnego uposażenia oraz określonego terytorium (okręgu), zatem pełniły funkcje niemal identyczne z kościołami parafialnymi⁶. W tego rodzaju przypadkach jedyną różnicą pomiędzy samodzielną parafią a kościołem filialnym był brak własne-

³ S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej, cz. 1. Wizytacje diecezji kujawsko-pomorskiej, t. 1. Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze, z. 1, Wstęp ogólny, ABMK 8(1964) s. 39.*

⁴ S. Litak, *Struktura terytorialna kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku, Lublin 1980 s. 20-22.*

⁵ Zapomina się czasem, że terminy *filia, ecclesia filialis* były stosowane w dwóch odmiennych znaczeniach: 1. placówka duszpasterska zależna od któregoś z kościołów parafialnych (kościół filialny); 2. kościół będący ośrodkiem parafii (kościół parafialny). W tym przypadku nazwa odnosiła się do faktu wydzielenia części okręgu starszej parafii (*matrix*) i utworzenia z niej nowej parafii (*filia*). Na terenie archidiaconatu wrocławskiego sytuację taką obserwujemy w parafii Łanięta, wydzielonej z okręgu parafialnego w Białotarsku.

⁶ W. Wójcik, „*Prawa parafialne*”, s. 166-167; S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej, cz. 1, t. 1, s. 39*; J. Rybczyk, *Filialny kościół*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bięńkowski, P. Hemperek, S. Kamiński i inni, Lublin 1989, kol. 195-196.

go plebana i wykonywanie obowiązków duszpasterskich przez kapłana wyznaczonego przez plebana parafii, której dana filia podlegała. Według określenia E. Wiśniowskiego „bardzo często więc afiliacja oznaczała w praktyce przejście kościoła pod zarząd plebana sąsiedniej parafii, z punktu widzenia zaś funkcji kościoła nie wprowadzała żadnych zmian. **Formalnie jednak parafia przestawała istnieć** [podkr. – R. K.]”⁷. Należy zatem uznać, że tam, gdzie kościołem zarządzał pleban innej parafii, to nawet jeśli w wizytacji nie stosowano wprost określeń w rodzaju *filia* lub *ecclesia filialis* mamy do czynienia z kościołem filialnym, a nie parafialnym.

Na tej podstawie można zakwestionować niektóre ustalenia S. K. Olczaka odnośnie statusu co najmniej 2 kościołów, uznawanych przez niego za parafialne, mianowicie kościołów w Zgłowiączce oraz w Bytoniu. W obu tych miejscowościach funkcjonowały początkowo samodzielne parafie, jednak już w początkach XVI w. zostały one podporządkowane parafii w Lubrańcu, gdzie duszpasterstwo sprawowali augustianie z tamtejszego klasztoru. Zatem brak samodzielnego duszpasterstwa oraz pobieranie uposażenia przez prepozyta z Lubrańca przesądzać musi o uznaniu ich za kościoły filialne⁸. Sam autor w dalszej części pracy wspomina o tym, że kościół w Bytoniu był afiliowany do klasztoru w Lubrańcu (s. 63). Uznanie tych 2 kościołów za filialne powoduje konieczność skorygowania szczegółowych danych umieszczonych w tabelach oraz wyników wykonanych obliczeń, jednak w skali całego archidiaconatu nie zmienia zasadniczych wniosków sformułowanych przez autora omawianej pracy.

⁷ E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 277-280.

⁸ Ad hanc ecclesiam [do parafii w Lubrańcu – R.K.] duae parochiales incorporatae pertinent, una in Zgłowiątka 1514, altera in Bithom, villa regali, anno Dni 1516 unitae, quas nunc praepositus Lubranensis per vicarios administrat, MHDW, 23, s. 38-39 [1594]. Ad hanc ecclesiam [w Lubrańcu] duae ecclesiae parochiales pertinent: altera in Zgłowiątka 1514, altera in Bytom villa regali, anno Dni 1516, quas praepositus Lubranensis per vicarios administrat, MHDW, 20, s. 38 [1598]. Zgłowiątka. Incorporata Lubranensi Conventui [...] Ecclesia ibidem parochialis [...] incorporata ecclesiae Lubranensi anno Dni 1514, MHDW, 20, s. 45 [1598]. Bithom. Incorporata Conventui Lubranensi, MHDW, 20, s. 47 [1598]. Zob. także MHDW, 19, s. 78; MHDW, 22, s. 115; ABKP.Wiz. 8(72), k. 129 (Parochiae Zgłowiątensis et Bythonensis Monasterio Lubranecensis incorporatae); ABKP.Wiz. 13(17), k. 589.

Mniejszą wagę dla wyników pracy ma uznanie niektórych kaplic za kościoły filialne, bowiem informacje o nich wykorzystane zostały jedynie pomocniczo. Uwaga ta dotyczy m.in. kaplic w Ruskach oraz kaplic p.w. św. Stanisława i św. Wojciecha we Włocławku. Wydaje się, że nie można ich uznać za kościoły filialne, bowiem nie posiadały własnego uposażenia oraz wyodrębnionych okręgów parafialnych. W dotychczasowej literaturze przedmiotu były one przeważnie określane mianem kaplic⁹. Wprawdzie S. Litak wykazywał je dla 1772 r. jako kościoły filialne, ale ze wstępu do jego pracy wynika, że termin „kościół filialny” dla uproszczenia obejmował również kaplice i był zasadniczo tożsamy z określeniem „kościół pomocniczy”¹⁰. Do grona kościołów filialnych S.K. Olczak zaliczył również kaplicę zamkową p.w. św. Mikołaja w Kowalu (s. 37)¹¹.

⁹ Powstanie kaplicy w Ruskach było konsekwencją zajęcia przez protestantów kościoła w Kościelnej Wsi. Powstała ona przed rokiem 1594 dzięki Mikołajowi Trzebuchowskiemu (Ruszkowskiemu), i jego żonie, a uczęszczali do niej przede wszystkim wierni z terenu parafii Kościelna Wieś. Pierwsza informacja o kaplicy pochodzi z wizytacji parafii Siniarzewo przeprowadzonej w 1594 r. MHDW, 23, s. 18 [1594]; zob. także MHDW, 20, s. 133-134 [1598]; Z. Gułdon, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II połowie XVI w.*, Toruń 1964, s. 27, przyp. 35. Wydaje się, że kaplica ta przez krótki okres po powstaniu pełniła funkcje zbliżone do parafialnych, jednak po przywróceniu na początku XVII w. w kościele parafialnym kultu katolickiego kaplica w Ruskach była wykorzystywana w niewielkim stopniu, ABKP.Wiz. 13(17), k. 158-160.

Kaplica św. Stanisława we Włocławku nie pełniła żadnych funkcji parafialnych. W XVI w. była związana z kolegium wikariuszy katedralnych. W latach 1625-1644 przebywali przy niej sprowadzeni do Włocławka franciszkanie-reformaci. W późniejszym okresie przy kaplicy znajdowało się hospicjum dla starych kapłanów, MHDW, 18, s. 86-89 [1584], A. J. Sztetinke, *Kościół Wszystkich Świętych i klasztor franciszkanów-reformatów we Włocławku 1625-1997*, Włocławek 1998, s. 17-18; W. Kujawski, *Włocławek w czasach nowożytnych i jego dzieje kościelne*, w: *Włocławek. Dzieje miasta, t. 1, Od początków do 1918 roku*, red. J. Staszewski, Włocławek 1999, s. 237.

Kaplica p.w. św. Wojciecha we Włocławku została ufundowana w 1639 r., po przejęciu przez franciszkanów-reformatów innej włocławskiej kaplicy p.w. Wszystkich Świętych, i była obsługiwana przez duchownych z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela we Włocławku, ABKP.Wiz. 13(17), k. 234-235, A. J. Sztetinke, *Kościół Wszystkich Świętych*, s. 18; W. Kujawski, *Włocławek w czasach nowożytnych*, s. 238-239.

¹⁰ S. Litak, *Struktura terytorialna kościoła*, s. 21-23.

¹¹ W 1639 r. wizytator odnotował, że kaplica została częściowo rozebrana przez starostę przy okazji remontu zamku, ABKP.Wiz. 13(17), k. 299-300.

Zastrzeżenia budzi również fakt, że autor w wielu przypadkach nie wykorzystał istniejącej już literatury przedmiotu, zwłaszcza przy ustalaniu podziałów administracyjnych i sieci parafialnej, czasu powstania kościołów oraz ich charakteru i funkcji¹². Doprowadziło to między innymi do powtarzania zarzuconych już w historiografii sądów o fundacji w Chalnie klasztoru norbertanek, przeniesionych następnie do Strzelna (s. 35-36)¹³. Podobnie datę wybudowania murewanego kościoła w Kościelnej Wsi określa się w nowszej literaturze na podstawie badań archeologicznych nie na XII w., ale na pierwszą połowę XIII w.¹⁴

Niekiedy dyskusyjne lub błędne są informacje odnoszące się do czasu powstania oraz zniszczenia niektórych kościołów i kaplic. Wydaje się, że w części wynikały one z rozbieżnych informacji zaczerpniętych z wykorzystanej literatury przedmiotu. Według autorów kalendarza diecezji wrocławskiej murewany kościół w Kowalu został wybudowany w 1600 r. po spaleniu się poprzedniego¹⁵, natomiast w opisie zawartym w Katalogu Zabytków Sztuki wskazuje się lata 1604-1608 jako czas budowy nowego kościoła¹⁶. Po konfrontacji tych danych z zapisami źródłowymi wydaje się, że bardziej

¹² Z najważniejszych pominiętych publikacji należy wymienić: Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV wieku*, Warszawa 1974; Z. Guldon, *Rozmieszczenie, gdzie wiele informacji na temat podziałów terytorialnych oraz rozwoju sieci parafialnej; Włocławek. Dzieje miasta*, t. 1, *Od początków do 1918 roku*, red. J. Staszewski, Włocławek 1999, zwłaszcza artykuły W. Kujawskiego i R. Hankowskiej; L. Kajzer, *Średniowieczna i nowożytna Kościelna Wieś w świetle archeologicznych badań terenowych*, w: *Kościelna Wieś na Kujawach. Studium osadnicze*, red. L. Kajzer, Łódź 1994, s. 107-158, gdzie informacje o datowaniu kościoła w tej wsi.

¹³ Por. B. Kürbis, Najstarsza tradycja klasztoru panien norbertanek w Strzelnie, *RH* 40(1974) s. 24; K. Hewner, Piotr Włostowic czy Piotr Wszeborowic? O fundacji i fundatorze klasztoru norbertanek w Strzelnie, *NP* 94(2000) s. 66-70; D. Korczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001, s. 53-64.

¹⁴ J. Bierniak, *Kościelna Wieś i jej dziedzice w średniowieczu*, w: *Kościelna Wieś na Kujawach. Studium osadnicze*, red. L. Kajzer, Łódź 1994, s. 41; L. Kajzer, *Średniowieczna i nowożytna Kościelna Wieś*, s. 108, 143, 152-153, 157.

¹⁵ *Diecezja wrocławska 2000*, oprac. W. Frączak, W. Kujawski, A. Poniński i inni, Włocławek 2001, s. 366.

¹⁶ *KZSzP*, t. 11, z. 18, s. 141. Autorzy opracowania niestety nie podają precyzyjnie źródeł informacji, co utrudnia ich weryfikację

prawdopodobna jest data 1604-1608¹⁷, brak też w źródłach wzmianki o tym, że nowy budynek został wzniesiony po pożarze. S.K. Olczak podał zarówno datę 1600 r. (s. 32 i aneks) jak i daty 1604-1608 (s. 49, tabela 13), trudno zatem określić, którą z nich uznał za poprawną. Błędnie została ustalona data wybudowania innego murewanego kościoła w Łanietach, który powstał nie w 1611 r. a w 1644 r.¹⁸ I tu autor nie wykazuje konsekwencji, gdy twierdzi, że kościół w Łanietach jeszcze w połowie XVII w. był drewniany (s. 89).

Kolejny przykład dotyczy kaplicy p.w. św. Wojciecha we Włocławku, która została wybudowana dopiero w 1639 r.¹⁹ i zastąpiła istniejącą od 1600 r. kaplicę p.w. Wszystkich Świętych²⁰. W omawianej pracy brak informacji o tej ostatniej kaplicy, za to istnienie kaplicy p.w. św. Wojciecha autor stwierdził już w końcu XVI w. (s. 25 i 238). Informacja o pożarze kościoła w Kłóbce zanotowana w wizytacji z 1639 r.²¹ odnosiła się prawdopodobnie do pożaru z 1562 r.²², a nie przełomu XVI i XVII w. (s. 110).

Wśród spalonych kościołów (tabela 35) nie odnotowano kościoła w Łanietach, który spłonął ok. 1564 r.²³ Nieprawdziwa jest również informacja o wybudowaniu w miejsce spalonej w 1584 r. świątyni w Osiecinach jedynie kaplicy (s. 110), bowiem przeniesiono tu cały

¹⁷ W 1639 r. zanotowano, że kościół został ufundowany przed 35 laty, zatem w 1604 r., *ABKP.Wiz.* 13(17), k. 269.

¹⁸ Nowy murewany kościół w Łanietach ufundował kolator parafii Wawrzyniec Stamirowski, starosta kowalski w latach 1633-1639, a budowę dokończyła po jego śmierci wdowa, *ABKP.Wiz.* 13(17), k. 326. Prawdopodobnie błąd jest wynikiem nieprawidłowego odczytania niewyraźnie zapisanej daty; o roku 1644 jako początku budowy kościoła zaświadcza zapis relacji biskupa wrocławskiego Mikołaja Gniewosza z roku 1644 (Relacje biskupów wrocławskich z Archiwum byłej Kongregacji Soboru w Rzymie (*Archivio della Congregazione del Concilio*), odpisy relacji przechowywane są w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

¹⁹ *ABKP.Wiz.* 13(17), k. 234-235.

²⁰ W 1600 r. ufundowana została we Włocławku kaplica p.w. Wszystkich Świętych, którą obsługiwali księża z parafii. Od 1639 r. kaplicę objęli franciszkanie-reformaci, którzy na jej miejscu zbudowali w latach 1639-1644 murewany kościół i klasztor, *ABKP.Wiz.* 13(17), k. 234-235, A. J. Szejnke, *Kościół Wszystkich Świętych*, s. 18; W. Kujawski, *Włocławek w czasach nowożytnych*, s. 238-239.

²¹ *ABKP.Wiz.* 13(17), k. 309.

²² *KZSzP*, t. 11, z. 18, s. 137.

²³ *MHDW*, 22, s. 18 [1584].

drewniany budynek kościoła z zajętej przez protestantów parafii w Zakrzewie²⁴.

Na duże uznanie zasługuje podjęty w pracy pionierski w dużej mierze wysiłek rozpoznania na podstawie zapisów wizytacyjnych technicznych szczegółów wznoszenia kościołów. W większej części nie istnieją już one w chwili obecnej, a te które się zachowały są to przeważnie budowle murowane, które z biegiem czasu ulegały różnorodnym przeróbkom. Znane z literatury informacje na temat świątyń drewnianych są wynikiem prowadzonych przez historyków sztuki badań nielicznych zachowanych budowli, natomiast rzadko korzystano z historycznych opisów budynków do dziś nie istniejących. Z tego powodu podstawowym problemem w pracy była próba odczytania staropolskich i łacińskich określeń stosowanych w źródłach w kontekście znanej z literatury terminologii fachowej. Wydaje się, że wysiłek ten został uwieńczony sukcesem, choć i w tym zakresie można mieć kilka uwag.

Pewne nieporozumienia dotyczą zamieszczonych w pracy, a zaczerpniętych z literatury przedmiotu informacji na temat sposobów wznoszenia drewnianych konstrukcji (s. 41-42). I tak na przykład autor prawidłowo opisując system sumikowo-łatkowy nazywa go słupowo-ramowym, podczas gdy ta ostatnia nazwa oznacza wcześniej wspomnianą przez niego konstrukcję szachulcową (szkieletową). W innym miejscu stwierdza, że najstarszym typem konstrukcji była sumikowo-łatkowa, podczas gdy w rzeczywistości najstarsze budowle wznoszono najprawdopodobniej w konstrukcji zrębowej, z biegiem czasu udoskonalanej. Mylnie również uznał, że konstrukcja wieńcowa (zrębowa) wymagała od cieśli większych kwalifikacji, niż „proste konstrukcje szkieletowe” (s. 42). Przeciwnie, belki do konstrukcji słupowo-ramowej musiały zostać najpierw poddane starannej obróbce w warsztacie, a następnie przetransportowane na plac budowy, co znacznie podnosiło koszty, podczas gdy drewno do wniesienia budowli w konstrukcji wieńcowej cieśle mogli sami obrabiać w sąsiedztwie wznoszonego budynku²⁵. Według obliczeń M. Kutznera na początku XVI w. budowa niewielkiego drewnianego kościoła w konstrukcji zrębowej kosztowała

²⁴ MHDW, 22, s. 51 [1584]; MHDW, 23, s. 44 [1594]; MHDW, 20, s. 137 [1598]; ABKP.Wiz. 13(17), k. 133.

²⁵ Zob. uwagi o sposobie wznoszenia budowli drewnianych R. Brykowski, *Wielkopolskie kościoły drewniane*, Poznań 2001, s. 10-14.

od 4 do 15 grzywien, a w przypadku konstrukcji słupowo-ramowej koszt ten wzrastał do 25-30 grzywien²⁶. Pojawia się poza tym pytanie, czy rzeczywiście konstrukcja szachulcowa była mniej znana niż zrębowa na terenie Kujaw, skoro wiedza o tym sposobie budowania docierała do Polski w okresie średniowiecza m.in. z sąsiedniego Pomorza; nie wolno również zapominać, że takie rozwiązania konstrukcyjne stosowano powszechnie przy wznoszeniu dzwonnicy (zob. s. 93)²⁷. Co więcej, także przy omawianiu tych zagadnień autor nie był konsekwentny w swych sądach, bowiem na s. 52 znajdujemy wzmiankę o tradycyjnej kulturze ludowej, „stosującej prostą konstrukcję zrębową”.

Pewnych uzupełnień wymagają również interpretacje w zakresie stosowanych form architektonicznych kościołów, czynione na podstawie zapisów wizytacyjnych. Można się bowiem spierać, czy forma murowanego kościoła w Łanietach, wzniesionego w 1644 r. (a nie 1611 r.) jest charakterystyczna dla renesansu lub manieryzmu, jak chce autor, czy raczej dla baroku. S. K. Olczak podał tylko, że kościół „był *formae crucis*”, podczas gdy w aktach wizytacyjnych umieszczono opis kościoła wzniesionego na planie krzyża greckiego z kopułą na przecięciu nawy i transeptu²⁸. Ciekawe byłoby także pokazanie nowej formy drewnianego kościoła w Lubieniu, wybudowanego w okresie pomiędzy 1626 r. a 1639 r., o którym nie znajdujemy informacji w omawianej książce. Opis ufundowanego przez Arnolfa Kryskiego kościoła zawiera wzmiankę o dwóch kaplicach z lewej i prawej strony nawy, co wskazuje, że wzniesiono go na planie krzyża. Według R. Brykowskiego tego rodzaju nowe rozwiązanie planistyczne pojawiło się w Wielkopolsce w XVII w. i było związane z odejściem od dotychczasowej gotyckiej bryły drewnianych kościołów. Inspiracją

²⁶ M. Kutzner, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzko-wieluńska*, w: *Dzieje Sztuki Polskiej*, t. 2, *Architektura gotycka w Polsce*, cz. 1, red. T. Mroczko, M. Arsyński, Warszawa 1995, s. 164-165; tenże, *Wielkopolski kościół szlachecki u schyłku średniowiecza*, w: *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 107.

²⁷ R. Brykowski, *Wielkopolskie kościoły drewniane*, s. 11; M. Kornecki, *Kościoły drewniane w Małopolsce. Zagadnienie uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Kraków 1999, s. 106.

²⁸ ABKP.Wiz. 13(17), k. 326. Por. A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku [Dzieje Sztuki Polskiej, t. 4, cz. 1]*, Warszawa 1980, s. 63, gdzie charakterystyka barokowej architektury.

do wznoszenia drewnianych świątyń na planie krzyża łacińskiego były barokowe budowle murowane²⁹.

Nie wiadomo również, z jakiego powodu autor zaniedbał obserwację wieżyczek sygnaturkowych. Jest to o tyle ważne, że był to element bardzo charakterystyczny, wzbogacający i przekształcający w omawianym okresie gotycką bryłę drewnianych kościołów³⁰. Mimo to w zakończeniu 2 rozdziału zostało umieszczone stwierdzenie, że „wszystkie świątynie – murowane i drewniane, stojące w miastach i na wsiach – wyposażone były w małe wieżyczki z umieszczoną w nich sygnaturką” (s. 96). Należałoby zapytać, skąd autor o tym wie, skoro nigdzie w tekście fakt ten nie został wykazany. W pracy przywołuje się jedynie zawarte w wizytacjach informacje o obecności dzwonów zwanych sygnaturkami (*signans campana, signarek, campana pro dando signo servit*), które jednak mogły być zawieszane bądź w wieżyczce (*turricula in vertice templi*) bądź wewnątrz kościoła (*in medio ecclesiae*).

Należałoby również skorygować i uzupełnić niektóre informacje o konkretnych elementach architektonicznych kościołów. I tak między innymi wykaz murowanych kościołów z dachami drewnianymi w 2 połowie XVII w. (s. 78) należałoby powiększyć o miejski kościół w Przedeczu³¹. Zawarte w wizytacjach informacje o dachach krytych szkudłami dotyczą nie tylko kościoła w Byczynie (s. 76), bowiem spotykamy je między innymi w opisach kościołów w Osiecinach oraz w Przedeczu z 1626 r.³². Niepełny jest również wykaz kościołów, w których odnotowano posadzki marmurowe, bowiem taką posadzkę posiadało już od początku XVII w. prezbiterium kościoła w Kowalu³³.

Dyskusyjne są niektóre ustalenia poczynione przez autora. Przede wszystkim wątpliwości budzą dokładne opisy różnych rodzajów pokryć dachowych sporządzanych z drewna: gontów, szkudeł i dranic (s. 79). Charakterystyka ta została oparta na literaturze dotyczącej budownictwa drewnianego z końca XIX i I. połowy XX wieku. Trud-

²⁹ ABKP.Wiz. 13(17), k. 334-335. Zob. R. Brykowski, *Wielkopolskie kościoły drewniane*, s. 45-46; A. Miłobędzki, *Architektura*, s. 63, 336.

³⁰ R. Brykowski, *Wielkopolskie kościoły drewniane*, s. 42.

³¹ ABKP.Wiz. 8(72), k. 62; ABKP.Wiz. 13(17), k. 346.

³² ABKP.Wiz. 8(72), k. 62, 130.

³³ ABKP.Wiz. 8(72), k. 38; ABKP.Wiz. 13(17), k. 268.

no zatem utrzymywać, że dotyczą one również okresu XVI-XVIII w.³⁴ Przykładowo autor utrzymuje, że szkudły były wytwarzane z drewna osikowego, podczas gdy zabytki języka staropolskiego świadczą o sporządzaniu ich z drewna dębowego, a zatem z materiału droższego i trwalszego. Wydaje się również, że określenie „dranica” było w omawianym okresie synonimem terminu „szkudły”, a jego użycie w opisach budynków wynikało raczej z odmiennej technologii lub materiału używanych do wytwarzania tych pokryć dachowych³⁵. Wątpliwości pojawiają się również przy lekturze fragmentów dotyczących fundamentów świątyń (s. 118-119), bowiem wspomniane przez autora „przyciesie” to prawdopodobnie nie właściwy fundament, ale podwaliny – belki, które układano na kamiennym lub drewnianym fundamencie, a dopiero na nich sytuowano całą konstrukcję budowli. Z kolei wspomniane przez autora (s. 55) „osobne drzwi” wiodące do zakrystii, to zapewne drzwi łączące zakrystię z wnętrzem kościoła, bowiem w omawianym okresie dla zabezpieczenia przechowywanych przedmiotów budowano zakrystie bez zewnętrznych otworów drzwiowych, a czasem nawet i bez okien³⁶.

Jednym z najciekawszych elementów omawianej pracy jest próba określenia wielkości kościołów, co w powiązaniu z danymi o liczbie parafian pozwala oszacować, na ile budynki kościelne odpowiadały celom, dla których je wznoszono. Podstawową funkcją kościoła było i jest umożliwienie wiernym uczestniczenia w liturgii. Autor skrupulatnie przeanalizował określenia wielkości budynków stosowane przez wizytatorów oraz wyliczył rozmiary kościołów w oparciu o dane zawarte w XVIII-wiecznej wizytacji dziekańskiej. Wynikiem jest ustalenie, że w większości przypadków wielkość wnętrza była właściwa dla liczby parafian, a wierni mogli uczestniczyć w nabożeństwach we wnętrzu kościoła. Sam autor zauważa jednak, że obliczenia te nie są dokładne, bowiem część powierzchni naw zajmowały ołtarze boczne, konfesjonały i ambona. Do wymienionych elementów wyposażenia

³⁴ I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980, gdzie np. na s. 190 znajdujemy informację, że szkudły to deszczułki darte z osikowego drewna, służące do pobijania daszków kopulastych (sic!). Definicja ta nie odnosi się do opisywanych przez S.K. Olczaka zagadnień.

³⁵ *Szkudła*, w: *Słownik staropolski*, t. 8, Wrocław 1977-1981, s. 566. Zob. także R. Brykowski, *Wielkopolskie kościoły drewniane*, s. 18.

³⁶ R. Brykowski, *Wielkopolskie kościoły drewniane*, s. 39.

naw trzeba dodać jeszcze chrzcielnicę, którą często otaczano barierką, oraz ławki dla wiernych (ławki kolatorskie stawiano w prezbiterium). Wbrew opinii S. K. Olczaka (s. 65) informacje o ławkach stojących w nawach znajdujemy już w wizytacjach z pierwszej połowy XVII wieku³⁷. Ważnym jest natomiast wniosek o powiększaniu rozmiarów kościołów przy okazji wznoszenia nowych świątyń, tak, aby mogły one pomieścić zwiększającą się z czasem liczbę parafian.

Kolejnym ważnym wnioskiem wypływającym z pracy S. K. Olczaka jest stwierdzenie udziału wszystkich parafian we wznoszeniu nowych kościołów i odbudowie zrujnowanych, przy stosunkowo największym zaangażowaniu kolatora parafii. Nie wydaje się jednak, aby to zaangażowanie można było powiązać z fabryką kościoła (zob. s. 133nn), stałym funduszem przeznaczonym według kościelnego ustawodawstwa na bieżące potrzeby parafii, w tym remonty i naprawy. W praktyce kwoty pozyskane przez zarządzających fabryką wtryków nie były duże i przeznaczano je przede wszystkim na zakupy świec, wina, mąki, kadzidła itp. W XVIII w. fabryki kościoła nie istniały już w wielu parafiach archidiaconatu wrocławskiego. Z tych powodów dość kosztowne remonty i budowę świątyń finansowano w inny sposób, uciekając się do hojności pozyskiwanych fundatorów oraz przeprowadzania nadzwyczajnych zbiórek³⁸.

W czwartym rozdziale pracy S. K. Olczak podjął próbę przedstawiania najważniejszego z elementów wyposażenia wnętrza kościelnych, mianowicie ołtarzy. Znajdujemy tu wiele informacji o liczbie ołtarzy, materiale wykonania oraz wyposażeniu. Mimo to, podobnie jak w przypadku konstrukcji świątyń, pojawia się kilka pytań odnoszących się do szczegółów konstrukcji ołtarzy.

Przede wszystkim zaskakuje brak omówienia zmian zachodzących w budowie ołtarzy. W Polsce od pierwszej połowy XVII w. dość powszechnie wymieniano ołtarze na nowe, renesansowe i barokowe, odmienne w sposobie konstrukcji od gotyckich ołtarzy szafkowych. Prześledzenie tego procesu pozwoliłoby być może ukazać przynajmniej zarys niezwykle ciekawego zjawiska „barokizacji” wnętrza ko-

³⁷ Np. ABKP.Wiz. 8(72), k. 76v, 131; ABKP.Wiz. 13(17), k. 118, 133, 355, 397.

³⁸ Por. E. Wiśniewski, Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średnio-wiecznej Polsce, STV 2(1969) s. 230-231; M. Kutzner, Wielkopolski kościół szlachecki, s. 111.

ścielnych na terenie oddalonym przecież od głównych centrów kultury i sztuki ówczesnej Polski. Ustalenie sposobu budowy jest również o tyle ważne, że niektóre z odnotowanych wzmianek na temat stanu zachowania ołtarzy, przede wszystkim te o złym stanie dekoracji malarzkiej (zob. s. 160), mogły odnosić się w przypadku ołtarzy szafkowych do umieszczanych w nich obrazów. Ostrożniej należałoby także interpretować stosowane przez XVII- i XVIII-wiecznych wizytatorów określenia stary (*vetus*). Wydaje się, że nie zawsze terminy te odnosić należy do stanu zachowania ołtarza; możliwe, że oznaczały one po prostu starą formę ołtarza szafkowego. Przykładowo opisywane przez S.K. Olczaka jako stare (= zniszczone, zaniedbane) ołtarze główne kościołów w Grabkowie i Osiecinach (s. 164), zostały określone w wizytacji z 1639 r. jako *vetuste operis*, a zatem wykonane w starej formie, najprawdopodobniej ołtarzy gotyckich³⁹. Choć S.K. Olczak kwestie te zauważył, uznając je za zasługujące na uwagę (s. 171), niestety nie podjął ich w swej pracy.

Innym problemem, który należałoby dokładniej omówić w nawiązaniu do konstrukcji ołtarzy jest kwestia przenoszenia tabernakulów na ołtarze główne. W tekście pracy informuje się tylko, że w archidiaconacie wrocławskim proces ten nie zakończył się przed 1639 r., gdyż jeszcze w 3 kościołach cyboria umieszczone były poza ołtarzami głównymi (s. 155).

Ostatni, piąty rozdział został poświęcony zbadaniu zależności pomiędzy wezwaniami kościołów a tematyką obrazów umieszczanych w ołtarzach. Podobne ustalenia mogą służyć do badania dominujących na danym terenie kultów oraz uchwytceniu przemian zachodzących w tym zakresie, stąd ich znaczenie wykracza poza prosty opis wyglądu kościołów. Trudności w precyzyjnym ustaleniu patrociniów oraz tematyki obrazów – czego autor był w pełni świadom – wynikały z różnic zapisów w kolejnych wizytacjach, których przyczyną były między innymi: odnotowywanie tylko fragmentu wezwania w przypadku wezwań wielocłonowych, znaczna ogólnikowość opisów przedstawień ołtarzowych, a także stosowane zwykle zapisywanie tematyki tylko jednego z kilku obrazów umieszczanych w ołtarzu. Zgodzić się również należy z sądem autora, że chociaż wezwanie ołtarza mogło być identyczne z tematyką wizerunku, to nie było to regułą

³⁹ ABKP.Wiz. 13(17), k. 134, 303.

i nie można ich w prosty sposób utożsamiać. Pamiętając o tych zastrzeżeniach i problemach, docenić należy wynik polegający na rozpoznaniu i opisanu kilkudziesięciu patrociniów kościołów oraz ponad 100 różnych tematów obrazów ołtarzowych, choć i tu można wskazać pewne niedociągnięcia i błędy.

W tabeli 53 podano, że w latach 1582-1599 wśród wezwań kościołów tytuł św. Marcina jako poboczny został odnotowany jeden raz, podczas gdy wezwanie to jako drugorzędne pojawiło się co najmniej dwukrotnie⁴⁰. Wezwanie św. Mikołaja w tym okresie wystąpiło co najmniej raz jako poboczne⁴¹, choć w tabeli brak tej informacji. Brak również w wizytacjach podanej przez autora informacji o istnieniu w kościele w Brześciu Kujawskim kaplicy p.w. św. Anny (s.188); wizytatorzy odnotowywali jedynie istnienie w tamtejszym kościele parafialnym ołtarza o tym wezwaniu. Kaplica p.w. św. Anny istniała za to w Lubrańcu⁴², jednak w pracy nie podano o niej żadnych informacji. W kościołach parafialnych spotykamy (poza Brześciem Kujawskim) również inne ołtarze i kaplice noszące wezwanie św. Anny, m.in. w kościołach w Błennej oraz w Kowalu⁴³.

W przypadku obrazów S.K. Olczak ograniczył się do badania zapisów wizytacji z 1639 r. oraz wizytacji XVIII-wiecznych, które zawierają najwięcej opisów wystroju ołtarzy. Nie otrzymaliśmy zatem żadnego materiału porównawczego odnoszącego się do XVI w., zaś autor nie podał powodów takiego postępowania. Można tylko przypuszczać, że o takim wyborze zdecydowała szczupłość zapisów wizytacji XVI-wiecznych, w których o wiele rzadziej odnotowywano tematykę obrazów, za to częściej podając wezwania ołtarzy. Wydaje się jednak, że tam gdzie to możliwe pożyteczne byłoby prześledzenie zmian w tematyce obrazów ołtarzowych, czy zestawienie znanych wezwań XVI-wiecznych i umieszczanych w okresach późniejszych wizerunków. Pozwoliłoby to być może na wyciągnięcie wniosków o zmianach jakie zachodziły w kultach. Wydaje się bowiem, że w zapisach wizytacji z końca XVI w. uchwytne są wezwania i tematyka obrazów z okresu wcześniejszego, przed wprowadzeniem reform soboru try-

⁴⁰ W wizytacji z 1584 r. przy kościołach w Chalnie i Choceniu, MHDW, 22, s. 45, 55.

⁴¹ W 1584 r. odnotowano je w Grabkowie, MHDW, 22, s. 8.

⁴² MHDW, 20, s. 49; ABKP.Wiz. 13(17), k. 98.

⁴³ MHDW, 19, s. 100-101; MHDW, 20, s. 23; MHDW, 22, s. 42; ABKP.Wiz. 13(17), k. 271.

denckiego, w tym reform związanych z propagowaniem nowych kultów. Przykładem może tu być popularny w średniowieczu kult św. Urszuli i Towarzyszek, którego załamanie w Polsce wiązać można z potrydencką reformą liturgii⁴⁴. W 1584 r. wezwanie 11 tysięcy Dziewic odnotowano przy 2 ołtarzach bocznych: we Włocławku i w Kowalu. Tytuł pierwszego z nich przemianowano prawdopodobnie przed 1594 r. na Pięć Ran Pańskich, razem z kaplicą, w której się znajdował⁴⁵. Drugi ołtarz był usytuowany w kaplicy znajdującej się po lewej stronie kościoła w Kowalu. Jego wezwanie w 1584 r. zapisano jako św. Anny i 11 tysięcy Dziewic. Po wybudowaniu na początku XVII w. nowego kościoła o kulcie św. Urszuli i Towarzyszek świadczyły tylko wezwanie świątyni oraz dekoracja malarska ołtarza głównego, bowiem w 1639 r. w miejscu ołtarza św. Anny w bocznej kaplicy funkcjonował inny ołtarz p.w. św. Małgorzaty⁴⁶.

Należy również uzupełnić niektóre informacje zawarte w tabelach przedstawiających treści obrazów analizowane w pracy. I tak w tabeli 55 nie uwzględniono odnotowanego w 1639 r. obrazu „Chrystus Jezusa” znajdującego się w ołtarzu głównym kościoła we Włocławku⁴⁷. Brak również informacji o dwóch obrazach przedstawiających Zdjęcie z krzyża, a umieszczonych w 1639 r. w ołtarzach głównych w Brześciu Kujawskim i Świerczynie⁴⁸. Nie wydaje się również, aby poprawnie została określona tematyka obrazów zanotowanych przez autora jako „Miłosierdzie Boże”. Chodzi tu zapewne o obrazy, które w wizytacji z 1639 r. opisywano terminem *Compassionis Domini*. Taka forma zapisu wskazywać może na przedstawienie w formie piety, sceny Ukrzyżowania ze stojącą u stóp Krzyża Maryją lub dwuosobowej grupy Chrystusa bolesnego i Maryi jako *Corredemptrix*, a zatem na przedstawienie pasyjne⁴⁹. W tabeli 56 brak informacji

⁴⁴ Zob. M.G. Borkowska, *Kult liturgiczny św. Urszuli w Polsce do XVI w.*, RHum 2(1966) s. 193-194.

⁴⁵ MHDW, 18, s. 80-81; MHDW, 23, s. 62.

⁴⁶ MHDW, 19, s. 100-101; ABKP.Wiz. 13(17), k. 270-271.

⁴⁷ ABKP.Wiz. 13(17), k. 177.

⁴⁸ ABKP.Wiz. 13(17), k. 6, 465.

⁴⁹ Zob. G. Nitz, *Compassio BMV*, in: *Marienlexikon*, Hrsg. von R. Bäumer, L. Scheffczyk, Z. Band, Bd. 2, St. Ottilien 1989, s. 82; T. Dobrze-niecki, *Wybrane zagadnienia ikonografii pasyjnej w sztuce polskiej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H.D. Wojtyska, J.J. Kopeć, Lublin 1981, s. 140-146.

o obrazie „Matka Boska z Dzieciątkiem” znajdującym się w 1639 r. w bocznym ołtarzu kościoła w Kowalu⁵⁰. S.K. Olczak pominął też informacje o obrazach opisywanych jako *imagines BV Mariae Maioris*, być może w typie rzymskiego obrazu *S. Maria Maggiore*⁵¹. W następnej tabeli 57 brak jest informacji o obrazach św. Stanisława i św. Wojciecha umieszczonych w 1639 r. w głównym ołtarzu kościoła w Kłobii⁵². W świetle rozróżnień poczynionych przez autora (s.190) niezrozumiałe jest umieszczenie w tabeli 58 informacji o obrazach archaniołów Gabriela, Michała i Rafała, znajdujących się jakoby w 1639 r. w ołtarzach kościoła w Kruszyńcu (zob. s. 201). Informacje zawarte z tej wizytacji świadczą jedynie o fakcie nadania tym ołtarzom wezwań Archaniołów, a nie o dekoracji malarskiej z tego typu przedstawieniami⁵³.

Cennym i ciekawym uzupełnieniem wywodów S. K. Olczaka są zamieszczone na końcu książki, wykonane w większości przez autora fotografie istniejących do dziś kościołów z omawianego okresu. Materiał ten można by ewentualnie uzupełnić poprzez wykorzystanie sporządzonych w XIX w. akwarel przedstawiających nie zachowane do dziś obiekty⁵⁴.

Nie ułatwiają lektury mniejsze i większe błędy w treści pracy i w przypisach. Najpoważniejszym z nich wydaje się być błędne podawanie stron w tekstach wizytacji. I tak na przykład w przypisie 6 na s. 141 odsyła się do tekstu wizytacji z 1598 r., ale odnoszącego się do innych niż podaje autor parafii. Błędny jest praktycznie każdy odnośnik dotyczący wizytacji z lat 1639-47, bowiem otrzymujemy informacje nie o miejscu, gdzie znajduje się w źródle konkretny zapis, ale o stronie, na której rozpoczyna się tekst wizytacji parafii. Żeby odnaleźć potrzebną informację należy zatem samodzielnie przewertować kilka lub nawet kilkanaście stron źródła. Z drobniejszych niedo-

⁵⁰ ABKP.Wiz. 13(17), k. 270.

⁵¹ W 1639 r. tego typu obrazy odnotowano np. w kościołach w Chodczu, Lubieniu i Modzerowie, ABKP.Wiz. 13(17), k. 335, 368, 435-436. Zob. A. Ducay, *Rom*, in: *Marienlexikon*, Hrsg. von R. Bäumer, L. Scheffczyk, Bd. 5, St. Ottilien 1993, s. 527.

⁵² ABKP.Wiz. 13(17), k. 70.

⁵³ ABKP.Wiz. 13(17), k. 42-43.

⁵⁴ Duży zbiór akwarel zawiera publikacja M. Walicki, *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827-1862)*, Warszawa 1931.

ciągnąć znalezionych w pracy należy wskazać błędne określenie lat życia Karola Boromeusza na s. 9. Przypis 50 na stronie 120 odsyła do nie istniejących przypisów w rozdziale II pracy. W przypisie 1 na s. 139 odsyła się do fragmentów prac, które nie mają związku z poruszaną w treści tematyką. Z kolei przypis 20 na s. 144, który powinien dokumentować kościoły z trzema ołtarzami, odsyła do przypisu 14 we wstępie pracy, który przedstawia głównie rozporządzenia synodalne na temat umieszczanych w ołtarzach obrazów. Tabela na stronie 91 powinna nosić numer 25, a nie 21. Na s. 142 błędnie podano daty wizytacji przeprowadzonych przez bpa Hieronima Rozdrażewskiego w Chalni: wzmiankowane zdanie powinno mieć następujące brzmienie: „Na przykład w 1582 r. [jest: 1592 r.] biskup Rozdrażewski przekazał informację, że w murowanym kościele w Chalni znajduje się tylko jeden ołtarz, gdy 12 lat później [jest: 10 lat wcześniej] ten sam wizytator odnotował tam trzy ołtarze”. Także podana na s.146 data wizytacji kościoła we Włocławku – 1588 r. – jest błędna i należy ją poprawić na 1598 r. Na s.177 autor odsyła do wcześniejszego omówienia wezwania kościoła w Brześciu Kujawskim, podczas gdy w rzeczywistości analizował wezwania świątyni w Piotrkowie Kujawskim (s. 175-176). W tabelach 56 i 57 błędnie podano daty wizytacji (1637-1649), powinno być 1639-1647. Brak również w tabeli 1 umieszczonej w aneksie do pracy rubryki zawierającej informacje na temat dekanatu bobrownickiego. Z drobniejszych uwag dotyczących błędów redakcyjnych czy literówek, występujących w każdej pracy i najczęściej niezależnych od autora trzeba wskazać błędne cytowanie nazwiska Adama Miłobędzkiego w formie „Miłobęcki”, konsekwentnie występujące w przypisach i bibliografii.

Podsumowując powyższe uwagi można stwierdzić, że otrzymaliśmy pracę ciekawą, pokazującą skalę problemów, jakie jeszcze stoją przed badaczami dziejów Kościoła i zawierającą wiele postulatów, które należałoby rozwinąć w dalszych badaniach. Wydaje się, że postawiony przez autora cel zebrania materiału na temat kościołów archidiakonatu włocławskiego w okresie XVI-XVIII w. w dużej mierze został osiągnięty. Pozostaje czekać na podjęcie bardziej szczegółowych badań, które zapewne pozwolą na uzupełnienie i rozwinięcie uzyskanych przez S. K. Olczaka wyników.